Para – Natalia Szroeder

Za dużo spraw, za dużo spięć,
spóźniona biegnę
Omijam ludzi sznur
Za parę kaw, za parę zdjęć i niepotrzebnie
Za karę jakby znów
Kiedyś i ja, kiedyś i mnie
to obojętne
Się stanie jeden plus
Minie mi drive i minie chęć, a miny wściekłe
Nie będą boleć już

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
I znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
klękam bez szans
Kogo obchodzi mój żal?

Za mało jem, za mało śpię,
a tyle słyszę
Że mam o siebie dbać
Nie szukać dram, dać sobie czas nim się wyliżę
To zwykle trochę trwa
Pamiętam jak mnie cieszył maj,
zapachy senne
I tak się chciało żyć.
A teraz maj, i tyle mam te swoje brednie
I nie śni mi się nic

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
I znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
klękam bez szans
Kogo obchodzi mój żal?

Kogo obchodzi mój żal?
Kogo obchodzi mój żal?

Za dużo spraw, za dużo spięć,
spóźniony biegniesz
Omijasz ludzi sznur
Za parę kaw, za parę zdjęć
i niepotrzebnie
Za karę jakby znów
Kiedyś i ty i tobie też to obojętne
Się stanie jeden plus
Minie ci drive i minie chęć,
a miny wściekłe
Nie będą boleć już

Słowa: Natalia Szroeder
Muzyka: Natalia Szroeder, Archie Shevsky
Rok wydania: 2021